

Polska szykuje się na „atak Putina w Izraelu”?

21 stycznia 2020

Prezydent Andrzej Duda na antenie izraelskiej telewizji odniósł się do wypowiedzi prezydenta Rosji Władimira Putina, w których ten sugeruje, że Polska ponosi współodpowiedzialność za wybuch II wojny światowej. Poruszył także kwestię organizacji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu w Izraelu.

Prezydent Duda zapytany, czy wypowiedzi prezydenta Rosji Władimira Putina, w których ten sugeruje, że Polska ponosi współodpowiedzialność za wybuch II wojny światowej, odpowiedział, że to kłamstwo. „Jeżeli chodzi o tamte fakty, jeżeli chodzi o rozpoczęcie II wojny światowej, niestety, przykro mi to powiedzieć, ale prezydent Putin świadomie, z całą pewnością, rozpowszechnia kłamstwa historyczne i oczywiście ma w tym cel, ponieważ próbuje w ten sposób wymazać odpowiedzialność Rosji stalinowskiej za rozpoczęcie II wojny światowej wspólnie z hitlerowskimi Niemcami. Wyobrażam sobie, że się dziś tego wstydzi” – stwierdził prezydent.

Na pytanie, czy obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu powinny odbywać się w Izraelu, prezydent Duda odpowiedział, że obchody te powinny odbywać się na terenie niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau, gdyż „jest to najważniejsze miejsce, gdzie pamięć ofiar holocaustu powinna być czczona i powinna być upamiętniana”. „Dlatego też w tym roku, w związku z 75. rocznicą wyzwolenia obozu, te uroczystości międzynarodowe, zresztą też z udziałem pana prezydenta Izraela – prezydenta Riwlina – będą się odbywały na terenie obozu Auschwitz-Birkenau” – wskazał.

Prezydent Andrzej Duda odniósł się także do słów szefa izraelskiego MSZ Israela Katza o tym, że „Polacy kolaborowali

z nazistami". Jak stwierdził, „Polacy wyssali antysemityzm z mlekiem matek”. „Są przedstawiciele społeczności żydowskiej, którzy urodzili się na terenie Polski przed II wojną światową, którzy przeżyli holocaust i którzy uważają, że Polacy i Polska powinni zostać przeproszeni za te słowa, które wypowiedział pan minister Katz. Ja rozmawiałem z takimi osobami, czy to tutaj w Warszawie, kiedy odwiedzają Polskę, czy chociażby w Nowym Jorku, i takie głosy padają. Ja nie mam żadnych wątpliwości, że były to słowa w największym stopniu krzywdzące dla nas, Polaków, i dla naszego kraju” – podkreślił Duda.

Tymczasem, jak informuje RMF FM, Polska rozpoczyna kampanię, której głównym celem ma być „pokazanie polskiej wersji wydarzeń historycznych. Dodano, że w Kancelarii Prezydenta powstanie sztab kryzysowy, a wszystko to tuż przed Światowym Forum Pamięci Holokaustu. RMF FM podało informację, że polski rząd pełną parą przygotowuje się do wystąpienia prezydenta Rosji Władimira Putina na Światowym Forum Pamięci Holokaustu w Jerozolimie. Polskie władze spodziewają się, że rosyjski lider może „po raz kolejny oczernić Polskę o współudział w zagładzie Żydów”. Przypomnijmy, że podczas Forum głos mają zabrać m. in. prezydent Niemiec, Francji i właśnie Rosji. To właśnie w związku z jego wystąpieniem Polska ma największe obawy. Jak pisze RMF FM oprócz sztabu kryzysowego w najbliższym czasie ma pojawić się seria artykułów w izraelskiej i amerykańskiej prasie, które „mają pokazywać polską wersję wydarzeń historycznych”.

O potrzebie obrony przed ewentualnymi „atakami Rosji” powiedział w rozmowie z „Do Rzeczy” premier Mateusz Morawiecki. Polityk podkreślił, że Polska dopiero rozpoczyna walkę z antypolonizmem i „poprzez zdecydowaną walkę o prawdę za granicą można doprowadzić do ogromnej poprawy postrzegania prawdy historycznej”.

W wywiadzie dla tygodnika, którego fragmenty przytacza PAP, premier mówił o polskiej walce o prawdę historyczną na arenie międzynarodowej. Morawiecki był m in. pytany o polsko-

izraelskie porozumienie sprzed kilkunastu miesięcy, w którym jest mowa o tym, że oba państwa będą walczyły z przejawami antypolonizmu oraz o zbliżających się uroczystościach w Jerozolimie, na które nie pojedzie prezydent Duda. „Antypolonizm pojawił się w tym oświadczeniu po raz pierwszy, więc czeka nas kilka lat trudnej pracy, bo z antysemityzmem walczymy od kilkudziesięciu laty na całym świecie. Z antypolonizmem dopiero zaczynamy walczyć, ale głos prezydenta Steinmeiera 1 września, głos kanclerz Merkel 6 grudnia, podkreślających winę niemiecką i zbrodnie niemiecką w tak jednoznaczny sposób, był jeszcze kilka lat temu nie do pomyślenia” – powiedział premier Morawiecki.

Premier podkreślił także, nawiązując do nieobecności prezydenta Dudy w Jerozolimie, że podejście do historii nie powinno dzielić Polski i Izraela. „Polityka i podejście do historii nie powinny dzielić nas i Izraela. Oba narody padły ofiarą tych samych zbrodniarzy. Głównie niemieckich zbrodniarzy, ale również sowieckich, komunistycznych, czego w dużej mierze doświadczyli Polacy. Łączą nas wspólna historia i wspólne cierpienia” – powiedział premier.

Mówiąc o polskiej walce o prawdę historyczną premier zaznaczył, że nie jest ona łatwa i nie przyniesie szybkich rezultatów, ponieważ „zmiany w świadomości narodów, państw, przedstawienie własnej prawdy historycznej po 60 czy 70 latach gwałtu na polskiej duszy, zakłamywania historii i przedstawiania jej w sposób niezgodny z polską racją stanu nie dzieją się z dnia na dzień”.

W rozmowie z gazetą polityk mówił także o tym, dlaczego jego zdaniem na Światowym Forum Pamięci Holokaustu, które zostało zorganizowane z okazji 75. rocznicy wyzwolenia nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, głos zabierze prezydent Putin, a nie prezydent Duda. Według Morawieckiego, „być może dlatego, że organizatorem i sponsorem tej imprezy jest jeden z głównych współpracowników Władimira Putina, któremu nie udało się przejąć kontroli nad jedną z głównych polskich spółek –

polskimi Azotami?”. Morawiecki zaznaczył jednak, że są to jedynie domniemanie. „Pan prezydent, mając do czynienia z jawnym lekceważeniem i takim podejściem podjął decyzję, że nie może tam pojechać i milczeć w obecności prezydenta Putina, który będzie rzucał kalumnie, jak to robił w ostatnich tygodniach, próbując zmienić historię według aktualnych interesów Kremla. Mamy słuchać kłamstw, kiedy nie możemy powiedzieć prawdy? Nie. To już minęło” – powiedział Morawiecki.

Podkreślił też, że Polska spodziewa się „kolejnych ataków” ze strony Rosji. „Musimy być na nie przygotowani. I jesteśmy. W momencie, kiedy pogarsza się sytuacja społeczna w Rosji, tak jak się dzieje teraz, gdy maleje poparcie dla władzy, co koresponduje z kłopotami na arenie międzynarodowej i ze zmianą całego rządu w Rosji, szuka się wroga zewnętrznego, by skupić społeczeństwo wokół wyrazistego celu” – powiedział Mateusz Morawiecki.

Wcześniej prezydent Andrzej Duda ogłosił, że nie pojedzie do Jerozolimy na Światowe Forum Holokaustu, ponieważ organizator – Yad Vashem – nie przewidział w programie jego wystąpienia. Zdecydowano, że wystąpią przedstawiciele tzw. wielkiej czwórki, m.in. prezydent Rosji Władimir Putin oraz prezydent Niemiec, wystąpienia polskiego prezydenta nie przewidziano. Andrzej Duda wyjaśnił, że nie widzi powodu, dla którego przedstawiciele innych państw, jak Rosja, Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone będą mieli możliwość publicznego wystąpienia na takim wydarzeniu, a Polska nie. „Brak wystąpienia to godzenie w interesy Polski i Polaków oraz pamięć osób, które ratowały Żydów. Jest to zakłamywanie prawdy historycznej. Nie widzę powodu, dla którego miałyby wystąpić prezydent Niemiec, Rosji, Francji w takim miejscu, z takiej okazji (...), a nie mógłby się wypowiedzieć prezydent Polski” – oświadczył Duda.

Forum ma rozpocząć się 23 stycznia w instytucie Yad Vashem w Jerozolimie.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net